

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty: Miesięczna Mk. 500 na prowincji „ 600 Zagranicą „ 900</p> <p>Za odosłanie dolicza się miesięcznie 50 Mk.</p> <p>Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorek i piątek od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. — — —</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120. — w tekście mk. 150. — reklamy mk. 75. — określony mk. 60. —, komunikaty mk. 75. — zwyrodnienie mk. 40. — za wiersz komparatoryjny jednostanowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5.</p> <p>Ogłoszenia samolejące o 50 proc. drożej. — Zagranicą o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wydrukowane g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.</p>
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pałanicach, Zamkowa Nr. 15.

Na Górnym Śląsku.

OPOLE, 20 (PAT) Pełnomocnik rządu polskiego b. wicemin. dr. Seyda udzielił przedstawicielowi PATA następujących szczegółów o stanie rokowań. Dotychczasowy przebieg rokowań świadczy moim zdaniem warunki, które umożliwią Polsce przejęcie i dokładne prowadzenie najważniejszych dla życia gospodarczego działów administracji państwowej.

Ustanowiono, że celem uniknięcia wstrząśnięć ekonomicznych, a w szczególności zatamowania ruchu — przejęcie poszczególnych działów administracji przez władze polskie nastąpi dla całego terytorjum, przyznanego Polsce już w dniu, który określony został jako pierwszy dzień ewakuacji pierwszej strefy obejmowanej przez Polskę.

Przejęcie kolei rozpoczęło się na 10 dni przed tym terminem i winno być ukończony w 86 godzin po nim. Tego dnia wejście w życie nowy rozkład jazdy, przewidujący już postoje graniczne. Tego dnia zamknięta zostanie na całym obszarze nowa linja celna w odniesieniu do obecnej granicy celnej między Polską, a G. Śląskiem. W tymże dniu objęta władze polskie administrację poczty.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przedstawia obaj pełnomocnicy wynik świątecznych rokowań komisji międzysojuszniczej, która go przyjmie do wiadomości, zastrzegając sobie atoli prawo dokonania zmian w przedstawionej propozycji.

KATOWICE, 20 (AW) Sędzia śledczy w Katowicach, Niemiec Laskowitz, uwolnił z aresztu jednego z napastni-

ków, którego schwytano na gorącym uczynku, strzelającego do majora francuskiego Bandedka. Wiadomość powyższa świadczy doskonale o sprawiedliwości i bezstronności sądów niemieckich.

KATOWICE, 20 (AW) Wychodzący w Berlinie organ anarzystów „Volksrecht”, podaje sprawozdanie z zebrania byłych członków Grenzschutzu wachodniego. Na zebraniu tem postanowiono, że związek będzie posiadał chorągiew z czerwonym krzyżem na białym polu. Rogi chorągwi mają zdobić orły pruski, oznaczający wachodnio-pruski i śląski. Hasłem, które ma ten związek prowadzić do czynu jest „Walka przeciw bestji polskiej”.

KATOWICE, 20 (AW) Naczelna Rada Ludowa na ostatnim posiedzeniu omawiała sprawę akcyzy i administracji wewnętrznej, oraz rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości, zmieniające ustawy pruskie, dotyczące organizacji sądownictwa i adwokatury. Po referacie mecenasa Kempki o sprawach administracyjnych, wywiązała się żywa dyskusja, podczas której rozpatrywano dwa projekty, mianowicie, czy po objęciu przez Polskę należy znieść urzędy t. zw. Amtów i zmienić je na sądy, czy też zjednoczyć po kilka okręgów w jedną całość i ustanowić płatnych urzędników. Do ostatecznego rozstrzygnięcia nie doszło.

KATOWICE, 20 (AW) W ostatnich dniach popełniono znowu kilka krwawych napadów na Polaków.

Wycieczki Lloyda Georgea

pod adresem Cziczerina wywoływały powszechną wesołość. Przemówienie Lloyd Georgea było utrzymane raczej w tonie sarkastycznym, dalekim od tonu zwyczajnego optymizmu.

Barthou w sł wach silnych

podkreślił oficjalnie pokojowe tendencje polityki francuskiej. Przemówienie delegata francuskiego, miejscami patetyczne, było gorącą deklaracją pokojową, niepozbawioną jednak umiarkowanego akcentu polemicznego pod adresem Cziczerina i Rathenaua.

Ameryka a Sowiety.

PARYŻ, 20. „Chicago Tribune” donosi, z Waszyngtonu:

Hughes przesłał Childowi nowe instrukcje, w których usunięte są wszelkie wątpliwości co do możliwości udziału Ameryki w jakichkolwiek rokowaniach z Rosją, dopóki Sowiety nie przyjmą kilkakrotnie przez Amerykę stawianych warunków. Brzmienie tej instrukcji nie zostało ogłoszone. Jednakże urzędowo podają, iż Child otrzymał polecenie zawiadomienia Lloyd George’a i innych uczestników Konferencji, iż ustrój sowiecki stanowi niemożliwą do przekroczenia barierę do porozumienia się z Rosją.

Sprawy finansowe Niemiec w Genewie.

BERLIN, 20-go (AW) „Vorwaerts” stwierdza w dzisiejszych wiadomościach z Genewy, że wbrew postanowieniom i uchwałom przyjętym w Cannes, kwestja reparacyjna w Genewie była przedmiotem bardzo szczegółowych, narad, których wyniki zapewne nie dadzą pa siebie czekać. Oczywiście narady te odbywały się w 4 ocy. Delegacja niemiecka przybyła do Genewy głównie w tym celu, aby przygotować grunt pod rokowania w kwestji reparacji, narady więc w tych sprawach musiały nastąpić chociaż w Genewie samej.

Moskwa za odrębiami traktatami.

BERLIN 20. Donoszą tu z Moskwy że po wysłuchaniu referatu Joffego w sprawie Konferencji Genueńskiej uchwalili Wszechrusyjski Centralny Komitet Wykonawczy następującą rezolucję:

Komitet wita z zadowoleniem Rosyjsko-Niemiecki Traktat w Rapallo, który uważa dotychczas za jedynie słuszne wyjście z chaosu i niebezpieczeństw. Komitet uznaje tylko tego rodzaju traktat za możliwy do podjęcia stosunków między Rosją Sowiecką a Państwami kapitalistycznymi. Komitet poleca Radzie Komisarzy Ludowych i Komisariatowi dla Spraw Zagr. wprowadzenie tego rodzaju polityki i pozwala na dopuszczenie odstępstw od typu Traktatu w Rapallo tylko w tych wyjątkowych wypadkach, w których tego rodzaju odstępstwo przysparza wyjątkowych korzyści masom robotniczym w Rosji Sowieckiej.

Kierownicy rządów o zjeździe.

PARYŻ, 20. Genueński korespondent „Information” rozmawiał z całym szeregiem przywódców delegacji, którzy wyrazili w rozmowach tych poglądy na Konferencję.

Korespondent ów nie rozmawiał z Lloydem George’em, a Barthou był bardzo powściągliwy, oświadczając, iż będzie mówił dopiero w Paryżu.

Kancelarz Wirth oświadczył, iż Kon-

DENTYSTA E. KOPROWSKI

Piotrkowska № 35.

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie należności za b. m., jak również za ubiegłe, gdyż w przeciwnym razie kolportaż gazet zostanie wstrzymany.

ferencja Genueńska przedstawia się mu jak starożytna płaskorzeźba bez głowy i bez nóg, co jednakże trudno jest uzupełnić. Niemcy jadą do domu z nadzieją, iż stosunki ich z Rosją są ścisłejsze. Z Genewy są Niemcy dosyć zadowoleni, mimo, iż nie uzyskali wszystkiego czego pragnęli.

Polski minister spraw zagranicznych p. Skirmunt jest z wyniku Konferencji w pewnej mierze zadowolony. Obawiał się on wprawdzie, iż Delegacja Rosyjska będzie parta do zerwania Konferencji, co by zawierało w sobie groźbę wojny. Obecnie jest pakt pokojowy zawarty i należy oczekiwać pokojowego rozwoju wypadków. P. Skirmunt w osobistym zetknięciu z kierownikami innych rządów omawiał cały szereg spraw ważnych dla Polski. Z Włochami został ułożony układ handlowy zawarty, a w przygotowaniu są podobne traktaty z Anglią i Szwajcarią.

Lloyd George wyjechał z Genewy.

GENUA, 20 (PAT) Radjo. „Dzisiaj o godz. 15.30 Lloyd George opuścił Genuę. Na dworcu żegnali premiera angielskiego delegaci włoscy z Factą i Schanze’em na czele.

Sowiety płacą zobowiązania.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20. — Jak się dowiaduje „Praca”, rząd polski otrzymał wiadomość, że w tych dniach wpłynęła ma trzecia i ostatnia rata złota, jaką rząd sowiecki zobowiązał się wypłacić na mocy traktatu ryskiego.

Wysokość tej raty wynosi 10 milionów rubli w złocie.

Pogrożki sowieckie.

MOSKWA, 20 (PAT) W tych dniach w Wielkim Teatrze w Moskwie urządzili komuniści moskiewscy wiec protestujący z powodu rozstrzelania w Rewlu Kindzepa. Zinowjew oświadczył, że miasto Jamburg zwać się będzie odąd Kindizep, a to w tym celu, aby biała Estonia pamiętała, że pomsta za dokonaną zbrodnię jej nie minie.

Estonja wreszcie — zdaniem Zinowjewa — wkrótce będzie należała do sowieckiej Rosji. Na wiecu przyjęto rezolucję, która stwierdza, że rząd białej Estonji nieprawdnie zapłaci za swój czyn.

Wpływy z daniny.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 20. — Według informacji, otrzymanych przez „Pracę”, w ostatnich dniach na procent daniny państwowej wpłynęło z całej Rzeczypospolitej około 6 miliardów mk.

Zmierzch konferencji genueńskiej.

(Echa ostatniego posiedzenia.)

Ostatnie popisy p. Galwanaukasa.

WIENIEC 20. (PAT). „Neue Freie Presse” podaje z Genewy następujące szczegóły o wystąpieniu Galwanaukasa. Delegat litewski wystąpił na wczorajszym posiedzeniu końcowym konferencji w gwałtowny sposób przeciwko Polsce, oświadczając, że pakt w sprawie nieatakowania tak długo będzie iluzoryczny dopóki Polska nie da poważnej gwarancji, że nie będzie atakowała państw sąsiednich. Mimo licznych przyrzeczeń Polska nigdy nie dochowała danego słowa.

W tem miejscu przerwał mówcy prezydent Facta bardzo wzburzonym tonem i zauważył, że będzie wyrazem opinii całego zebrania, jeżeli wobec delegata polskiego wyraził zał z powodu zajęcia, jakim jest mowa delegata litewskiego.

Podczas, gdy słowa Facty tłumaczono na język angielski, delegat litewski przemawiał dalej, czyniąc Polsce rozmaite zarzuty.

Facta przerwał delegatowi litewskiemu przemówienie i odebrał mu głos.

Następnie zabrał głos min. Skirmunt i m. in. w imieniu swojej delegacji złożył oświadczenie o stosunku Polski wobec paktu i Litwy.

Odpowiedź min. Skirmunta.

GENUA, 20. (PAT). Odpowiadając na posiedzeniu plenarnym na zarzuty

Galwanaukasa min. Skirmunt złożył oświadczenie, w którym zaznacza, że nie chce polemizować z Galwanaukasem, poczem powołuje się na przyjęte przez Polskę obydwie zalecenia Ligi Narodów. Następnie min. Skirmunt oświadczył: „Jeżeli Litwa nie może uznać paktu gwarancyjnego, to jest to jej sprawa. Odpowiedzialność za to bierze na siebie jej rząd. W niczem to jednak nie zmienia pokojowego postępowania rządu polskiego wobec rządu litewskiego, ani uczuć narodu polskiego wobec narodu litewskiego. Polska stanowczo zdecydowana jest zachować pokojowe stanowisko wobec Litwy i zawsze gotowa jest wejść z nią w bezpośrednie rokowania dla ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa, a nawet dla uznania Litwy de jure.

Koniec żalony.

GENUA, 20. (PAT). O nastroju, jaki panował w czasie wczorajszego plenarnego posiedzenia, należy podkreślić następujące szczegóły: Mimo tendencji serdeczności i licznych oświadczeń o treści pokojowej, złożonych przez poszczególne delegacje, panowało powszechne przekonanie, że w gruncie rzeczy

konferencja nie doprowadziła do spodziewanych wyników.

Zaznaczył to nawet Lloyd George w swem przemówieniu, kiedy nawoływał, aby konkluzje zatwierdzone na papierze zmienić w złoto czynną.

Powodzenie „Milionówki”

WARSZAWA, 20 (PAT) Min. skarbu podaje do wiadomości, że cała emisja 4 proc. państwowej pożyczki premjowej została wyczerpana. Nowe obligacje tej pożyczki z dnem 27 kwietnia zostały wprowadzone do obrotu giełdowego. Wobec tego obligacje mogą być obecnie nabywane tylko na giełdach ple-mięnych.

Wyrok w sprawie komunistów.

LUBLIN 20. (PAT). Tutejszy sąd okręgowy po 14-dniowych rozprawach wydał dziś o godz. 6 wiecz. wyrok w sprawie „Rowkomu” lubelskiego. Oskarżonych z art. 100, 102 i 128 K. K. członków „Rowkomu” lubelskiego skazano na kary następujące: Łaja Frydman — 6 lat ciężkiego więzienia, Wiktor Górny — 8 lat ciężkiego więzienia, Adam Szybkowski — 5, Tauba Feder, studentka uniwersytetu warszawskiego — 5, Stanisław Kowalski — 6, Hana Purca — 5, Franciszek Bak — 6 lat ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych z art. 126 i 128 K. K. w liczbie 18 osób skazano na kary od 1 do 8 lat więzienia, 7 zaś osób uwolniono.

W sprawie zatargu doradców z kamienicznikami w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 20.—Komisja rozjemcza postanowiła pensje doradców podnieść o 500 proc. Za podstawę przyjęła pensje doradców domowych z marca 1921 r. mnożąc je przez sześć. Doradcy zatem otrzymali podwyżkę wyższą, niżeli przewiduje Ci. Urząd Statystyczny.

Podwyżki pensji doradców będą w całości wysłane następująco:

- I kat. z 3 tys. na 10 tysięcy,
- II kat. z 10 tys. na 19 tys.,
- III kat. 10 tys. na 24—30 tys. miesięcznie.

W razie uchwalenia nowej ustawy ojmowej wyrok komisji rozjemczej traci swą moc w miesiąc po uchwaleniu tej ustawy przez Sejm.

Rzucenie bomby w Przemyslu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 20. Z Przemysła donoszą: Do gmachu Powiatowej Komendy Uzupelnień w Przemyslu w dniu 18 maja, niewyśledzeni dotąd sprawcy o godz. 11 rano rzucili bombę. Nastąpił silny wybuch. Pokój, do którego rzuciono bombę, został doszczętnie zdemolowany. Na szczęście w tym pokoju nie było nikogo. Odbył się wówczas w sąsiednim gabinecie raport poranny, gdzie byli zgromadzeni wszyscy funkcjonariusze urzędu wojskowego.

Energiczne śledztwo w toku.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Z inicjatywy prezydenta ministrów zawiązał się przed kilku tygodniami komitet wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, nad którym protektorat objął Naczelnik Państwa.

(—) W połowie czerwca r. b. w Warszawie odbył się zjazd lekarzy Kas Chorych. Na zjeździe mają być omawiane sprawy, związane z ordynacją Kas Chorych.

(—) W ubiegłym tygodniu przybyło do gdańskiego portu 69 okrętów. W tym czasie opuściło port 62 okręty, z czego 12 naładowanych zbożem, 11 drzewem, 2 aukrem, 1 naftą i 1 solą.

(—) W poniedziałek przybywa do Wiednia polski min. spr. zagr. Skirmunt.

O godz. 11 przed południem przedstawia się min. członkowie poselstwa polskiego, naczelnicy urzędów polskich w Wiedniu i przedstawiciele kolonii polskiej. Na wstępie min. będzie przyjęty na audjencji przez prezydenta miasta i odbędzie konferencję z kanclerzem Schoberem i z austriackim min. spr. zagr. Hemmelem.

(—) Lloyd George i delegacja angielska przybyli do Paryża przed południem na dworzec Lijński. Na dworcu powitał premiera i delegację ambasador angielski w Paryżu lord Harding z personelem ambasady. O godz. 11 delegacja odjechała w dalszą drogę do Londynu.

We wczorajszym ciągnięciu Miljonówki wygrana padła na Nr 0,483,883 sprzedany w Banku Kredytowym w Warszawie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	4085
Marki niem.	13.75
Franki franc.	371.25
Fun. sterlingi	18250

Aresztowanie niebezpiecznego anarchisty w Tczewie.

Pomorska Policja aresztowała w Tczewie dr. Kamińskiego vel Barona, znanego anarchystę z okresu przedwojennego, który siedział w więzieniach angielskich, francuskich, włoskich, belgijskich i rosyjskich. Obecnie jest procesem Wolnego Zjednoczenia Anarchistów w Rosji. Jechał jako ros. delegat na wszechświatowy Zjazd anarchistów, wyznaczony w Berlinie na 26 bm. Znalazono przy Kamińskim cały zbiór różnych dokumentów, rzucających światło na stosunek anarchistów do komunistów. Anarchiści uważają komunistów za mało radykalnych—i, jak wynika z protokołu, postanowili urządzić na nich zamach(!). Dewizą ich jest zniszczenie na całym świecie wszelkiego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego, aby na trupie i igru-

zach wszystkich państw i społeczeństw rozpocząć nową budowę.

Z dr. Kamińskim jechała jedna z najwybitniejszych członkiń warszawskiego CKWKPRP. (Centralny Kom. Wyk. Komunistycznej Part. Rob. Pol.), nazwiskiem Nechamja Londyńska—dawniej wybitna członkini Part. Socjal. Miała ukrytych głęboko w ciele dwadzieścia sześć rozmaitych problemacy i sto dolarów, które uświadczają daremnie zakupić urzędniczką rewizyjną cłowe. U Kamińskiego znaleziono 50 sztuk złotych dziesięciocentów.

Oboje aresztowani przebywają w Toruniu i zostaną niebawem na śladanie władz centralnych odstawieni do Warszawy.

Strajk bankowców.

Stanowisko handlowców.

Stosunki powojenne nie prawie nie zmieniają w ciężkich warunkach bytu, w jakie popadł zarówno pracownik fizyczny jak i umysłowy w czasie lat wojny. Pomimo głośniejszych zapewnień o konieczności poprawy ich bytu, sfery posiadające, których wyraziłkami są często niestety także intelektualni, w w dalszym ciągu starają się utrwalic istniejące stosunki i niejak w odzew na znane hasło „dół gramotnyje”, nie przestają gnębić pracowników umysłowych. Ulegający względem na dobro Ojczyzny i tym podobnym argumentom pracownik z trudem tylko zdobywa się na zorganizowany opór.

Naogół organizacja zawodowa inteligencji pracującej nie wykazuje jeszcze tego potężnego zesolidaryzowania się w obronie swego istnienia jak robotników fizycznych. Ale i pod tym względem znać już oddziaływanie konieczności. Bardziej bezpośrednia wspólność interesów sprawiła, że pracownicy bankowi zrzeszyli się w zwarty związek zawodowy i że związek ten stara się o podniesienie warunków ich egzystencji.

Ostatnie pertraktacje z zarządami banków tutejszych o ustalenie nowych płac, o których słuszności nie potrzeba przekonywać, bo wiadomo, jak żyje pracownik-inteligent i jego rodzina, nie doprowadziła do polubownego załatwienia sprawy. Nastąpiło starcie. I oto od poniedziałku mamy bezrobocie personelu bankowego. Objęło ono wszystkich członków Związku, którzy wykazali wielką karność organizacyjną i solidarność i trwają w niej niezmiennie.

Śledząc z uwagą przebieg tej akcji Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich na posiedzeniu swoim w dniu

19 bm. po wysłuchaniu sprawozdań uchwalili następującą rezolucję:

1) Związkowi pracowników bankowych Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich wyraża całkowite swoje poparcie.

2) W podjętej akcji widzimy zmaganie się części zorganizowanej zawodowej inteligencji pracującej z oporem sfer posiadających o zdobycie znależszej doll.

3) Wyrażamy uznanie dla karności organizacyjnej, solidarności związkowców.

4) Zarząd wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia, którzy w jakikolwiek sposób mogliby poprzeć i współdziałać w akcji, wszczętej przez Związek Pracowników Bankowych, by w imię solidarności zawodowej pomoc tę okazali i pod żadnym pozorem nie utrudniali stanowiska [Związku zawod. pracowników bankowych.

Sprawa ich jest sprawą naszą! Przypuszczając jednak należy, iż zarządy banków wobec poważnej sytuacji zdobędą się na zajęcie stanowiska bardziej odpowiadającego potrzebom obywatelskiego potraktowania sprawy i że na tym gruncie powinno dojść do zakończenia zatargu.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Oświadczenie urzędników Gazowni.

Nie chcąc i nie mając prawa przypisywać się biernej walce ekonomicznej, prowadzonej między Związkiem Banków Łódzkich z jednej strony, a Związkiem Zawodowym Pracowników Bankowych z drugiej — urzędnicy Gazowni Miejskich, pragnąc zaznaczyć swe stano-

wisko w powyższej sprawie, składają niniejszym następujące oświadczenie:

Akcja przedsięwzięta przez Związek Pracowników Bankowych ma bezwzględnie i najzupełniejsze poparcie moralne ogółu urzędników Gazowni Miejskich, uważamy bowiem postulaty wysunięte przez tych ostatnich za zupełnie słuszne i sprawiedliwe; zachęcamy przeto ogół strajkujących kolegów do wytrwania w zajęciu przez nich stanowisku, biorąc bodźca ku temu w świadomości solidarnej postawy wszystkich pracowników intelektualnych w rozgrywającym się zatargu. Wyrażając zaś nasze uznanie i słowa zachęty ogółowi strajkujących, wyświadczamy jednocześnie nasze najwyższe oburzenie pod adresem tej nieludzkiej garstki lamistraszków, którzy względem osobiste przełożyli ponad poczucie dobra ogółu. W imieniu ogółu urzędników Gazowni Miejskich w Łodzi Delegaci:

(—) J. Łaciński,

(—) F. Michalski.

Łódź, dnia 20 maja 1922 r.

Zdemaskowanie bandy rozbójniczej.

Od dłuższego czasu bandytyzm w pow. kutnowskim przybrał tak groźne rozmiary, że o spokojnym przejeździe szosa nie mogło być mowy. Szerog wsi

był steroryzowany

do tego stopnia, że policja nie dowiedzieli się nie mogła, mimo, iż wielu osobom bandyci byli dobrze znani. W ostatnich czasach ta sama banda dokonała kilku napadów zbrojnych w szeregach wsi. Komendant okręgu warszawskiego p. Tomaszowski wysłał w kutnowskie naczelnika urzędu śledczego, aby ten zbadał sprawę i zajął się osobicie wytropieniem bandy. W związku z tem komendant powiatu wysłał szereg

patroli konnych i pieszych,

do niczego one jednak nie doprowadziły. Steroryzowani mieszkańcy pow. kutnowskiego milczeli, obawiając się zemsty bandytów. Trzeba było szukać innego wyjścia. Zwolano wszystkich komendantów posterunków na wspólną naradę i postanowiono

przebrać się po cywilnemu,

aby wśród ludzi zasięgnąć języka. Przebrani za różnych zebrałków, handlarzy świń, bydła, a nawet opryszków, rozeszli się policjanci po powiatach: kutnowskim, kolskim i łęczyckim i po kilkodniowej wędrówce wrócili wszyscy z bardzo

bogatymi informacjami.

Na zasadzie tych informacji przeprowadzono szereg rewizji w różnych osobnikach w kutnowskim i

zlikwidowano całą bandę,

która była postrachem okolicy. Hersztem bandy był niejaki Bronisław Lankiewicz, pomocnikiem jego Franciszek Telega i Julian Krauze. Łącznikiem między bandytami a paserami była Marja Rakowska. U niej zbierali się bandyci, u niej dzielono się łupem, u niej też odbierali paserzy rzeczy, pochodzące z rabunków. Sprawdzono poszkodowanych, którzy w aresztowanych osobnikach poznali bandytów. Dopiero po aresztowaniu bandy, ludziami rozwiązały się języki, wreszcie i sami bandyci przyznali się do

7 zbrojnych napadów.

Podczas rewizji odebrano bandzie 2 karabiny, 2 rewolwery, 2 dubeltówki i bardzo wiele nabożów. Odebrano również wiele rzeczy, pochodzących z rabunków, z których najwięcej znaleziono u Rakowskiej Bandy

osadzono w więzieniu,

a sprawę skierowano do sądziego śledczego. Ludność odetchnęła.

Od wtorku dn. 16 do niedzieli dn. 21 maja włącznie.

Wyświetlany będzie wielki wystawowy obraz p. t.

KOBIETA BEZ ZNACZENIA

potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach Lucy Doraine w roli pisowej.

Motto: Nie bała się winy ni kary, Nie straszyla ją losu mości!

Obraz ten jest arcydziełem filmowem, a bogata i wzruszająca treść wywiera na widzu potężne wrażenie. Wspaniała wystawa. Doskonała gra. Ceny miejsca niskie.

Początek w dniu powszednie o godz. 8, w soboty, niedzieli i święta o godz. 3 po poł.



Kino
DOM LUDOWY
 ul. Przejazd 84.


Kto będzie nawracał Rosję?

Przed niedawnym czasem czytaliśmy w dziennikach, że duchowieństwo polskie ma być usunięte od pracy nad nawracaniem Rosjan na katolicyzm.

Rolę misjonarzy w Rosji mają spełnić duchowni katolicy innych narodowości, a przede wszystkim Rusini, jako unici, a więc stroną obrzędową najbardziej zbliżeni do prawosławia. Przed kilku dniami na tem samem miejscu wyraziliśmy swoje powątpiewanie w realność i możliwość urzeczywistnienia całego przedsięwzięcia w obecnej chwili. Dalsi chcemy udowodnić, że sfery watykańskie zdradzają głęboką nieznaną Rosjinom, powierzając im misję katolicyzmu w Rosji.

Jest rzeczą zrozumiałą dla każdego prostaczka, że nawracać na katolicyzm może tylko ten, kto czynami dowiódł przywiązania i troski o katolicyzm.

Czy możemy to powiedzieć o Rusinach? Bynajmniej. Są oni wprawdzie unitami, a więc chociaż mają obrzędy wschodnie, uznają nietylko wszelkie dogmaty katolickie, to nie przeszkadza im jednak uważać się za jakies wyznanie odrębne od katolicyzmu.

Biskup stanisławowski Chomyński wyznaje ze smutkiem o swych współwyznawcach: „Czujemy się niejako obcy duchowi katolickiemu. Z tego powodu jakby odruchowo bronimy się przed wpływem katolickim, a każde zbliżenie się do Kościoła katolickiego, choćby tylko zewnętrzne, wywołuje u nas wszelkiego rodzaju podejrzenia i trwogę. Unicy galicyjscy w znacznej części więcej czuli ukrytą sympatię do prawosławia niż do katolicyzmu.

Ze tak było a nie inaczej, świadczą o tem te liczne wypadki, kiedy to w latach 70 i 80 rząd carski do walki z unitami polskimi posługiwał się księżmi unickimi z b. Galicji. Za pionierów, za ordery, za posady księża ci przechodzili na prawosławie i byli powolnym narzędziem w ręku cara w dziele niszczenia unii w b. Królestwie Kongresowem. Gangrena cerkwi unickiej ukraińskiej ujawniła się podczas ostatniej wojny. Duchowni ukraińscy okazali się wtedy lichymi duszpasterzami. Na ogólną liczbę 2483 księży przeszło 900 albo przyjęło prawosławie, uciekło do Rosji, było aresztowanych przez Austrjaków za moskalofilstwo, albo wogóle uciekło ze swych parafij. Oibrzymała liczba 1496 zacho-

wała się zupełnie biernie wobec Moskali, zabierających cerkwie unickie i prowadzących propagandę prawosławia.

Słowem, duchowieństwo ukraińskie nie wykazało żadnej odporności wobec prawosławia i najmniejszego przywiązania do kościoła katolickiego. Za to Watykan nagradza ich teraz powierzeniem im misji katolickiej w Rosji.

Bliskimi prawdy są głosy tych, którzy twierdzą, że najpierw należałoby Rusinów ugruntować w wierze katolickiej, bo inaczej grozi im niebezpieczeństwo, że przy nawrocaniu Rosji, sami nawrócą się na prawosławie.

Dlaczego nas ta sprawa cała interesuje, poco ją omawiamy? Czytnicy to dlatego, że sprawa ta może mieć poważne dla nas następstwa polityczne.

Ukraińcy spodziewają się, że za swą pracę misyjną otrzymają nagrodę, ale oczywiście nie w niebie, ale tu na ziemi. Nagroda ta może polegać na popieraniu przez Watykan ich dążeń politycznych, które zmiernają do oderwania od Polski tak zwanej wschodniej Małopolski ze Lwowem. Zabiegają oni o poparcie swoich dążeń nie tylko w Watykanie, ale i w Londynie. Liczą nadto na wiernych swych opiekunów i popieczników — Niemców. W tym kierunku blednie cała ruchliwa działalność metropolity unickiego, ks. Szeptyckiego, odstępcy, który z Polaka (wnuk wielkiego poety naszego Aleksandra Fredry) stał się gorliwym patriotą ukraińskim. Szeptycki cieszy się obecnie wielkimi wpływami w Watykanie i prowadzi tam wrogą Polsce robotę.

Jest zupełnie możliwe że w chwili decydującej Watykan w sprawie Galicji Wschodniej może się wypowiedzieć przeciw nam. Usunięcie od misji w Rosji duchowieństwa polskiego jest już wiele znaczące.

Doczekaliśmy się więc tego, że za swoje dokumentowane przez wieki przywiązanie do katolicyzmu, za ofiary i cierpienia w obronie katolicyzmu, za wytrwałe pilnowanie praw katolicyzmu w najcięższych momentach na obszarach państwa carów — jest dziś Polska pogardliwie odepchnięta wobec całego świata — przez Watykan. Wyróżnieni zostali natomiast Ukraińcy, którzy z katolicyzmem niewiele mają wspólnego. Chimera zwycięża rzeczywistość!

Ciesz.

Sprawa ordynacji wyborczej.

(Mowa posła Fichny wygłoszona w Sejmie dnia 9 maja 1922 r.)

Uważam, że art. 95 ma i swoją stroną niemoralną w propozycji większości komisji Konstytucyjnej dlatego, że chce sztucznie ratować

większe stronnictwa

obecnie w Sejmie istniejące i jest pod znakiem tych wielkich dziesiąt w Sejmie istniejących klubów. Jest to poprostu wyzwanie się cudzemi sokami, cudzemi resztkami. Niech samo życie stwierdzi, które stronnictwa polityczne, które partje polityczne posiadają w Polsce większe uzasadnienie, a które mniejsze, niech samo życie te stowunki reguluje, ale my nie starajmy się zgóry przy pomocy praw i ustaw to życie ujmować w ramy i dusić — i nie starajmy się doprowadzić do tego, żeby życie te ramy rozszalało. Zresztą co do wielkich klubów, praktyka dotychczasowa wcale nas optymistycznie nie nastroja. Jaką gwaran-

cję dają wielkie kluby, że one jako wielkie kluby, które będą porządkowały stosunki w Polsce, dłuższy czas przetrwają?

Na początku Sejmu istniał wielki klub Związku Ludowo-Narodowego, który rozpadł się bodaj na 4 kluby. Potem mieliśmy wielki klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, który znowu rozpadł się na 2 kluby. Widzieliśmy również jeden z większych klubów, Narodowe Zjednoczenie Ludowe — i ten klub też się rozpadł.

Te argumenty, które przytoczyłem przemawiają raczej za tem, że należy w inny sposób zrehabilitować art. 95 i 96.

Mówiono w tej Wysokiej Izbie, że ten artykuł, tak skonstruowany nie może nam dać fachowców,

specjalistów w szeregu dziedzin.

Czyż Panowie uważają, że wybory w okręgach tych fachowców nam nie dadzą, czyż nie możemy naprawdę poprowadzić tak wyborów, żeby Sejm przyszłości posiadał ów dobór ludzi? — Na dwóch krańcach tego Sejmu mamy dwa stronnictwa, które przeciw przeprowadzeniu wielu fachowców, dla czego więc i wszystkie inne stronnictwa nie mają pójść za tym przykładem i również tych specjalistów w okręgach przeprowadzić? Sądzę, że to się da osiągnąć całkowie, drogą naturalną a nie sztuczną — i w ten sposób ów czynnik intelektualny przynajmniej w naszym drugim Sejmie będzie poważnie uwzględniony.

Przyjęcie proponowanej poprawki do art. 90 wprawdzie zmienia system, na którym oparto ordynację wyborczą, ale nie burzy całej pracy, bo ta poprawka jest całkowie dostosowana do opracowanego projektu ordynacji.

Przyjęcie to wcale nie będzie burzeniem obecnego systemu, tylko poprawieniem tych błędów, które w tym projekcie się znajdują.

Co do tak zwanego

Kalendarza Wyborczego

uważamy, że poprawka, ażeby wybory zostały przeprowadzone już w 49 dniu, idzie za daleko — i dlatego proponujemy poprawkę do art. 14, ażeby wybory odbyły się na 63 dzień. Sądzimy, że ten dwumiesięczny termin wszystkim klubom i stronnictwom powinien odpowiadać. Zresztą praktyka pierwszych wyborów również za tem przemawia, że pewne terminy można skrócić i pewne rzeczy szybciej przeprowadzać.

Przeprowadzenie wyborów projekt ordynacji wyborczej powierza niezależnemu czynnikowi, mianowicie sądownictwu. Całkowie się za tem wypowiadamy, bowiem również dotychczasowa praktyka wyborów pierwszych, które były przeprowadzone

przez sądownictwo,

wykazała, że stanęło ono w tym wypadku na dość wysokim poziomie i że mu specjalnych zarzutów czynić nie można.

Drugą niezmiernie ważną kwestją, której również kilka słów chcę poświęcić, jest

sprawa okręgów wyborczych.

Już projekt rządowy dał podział na okręgi wyborcze, ale mandatów nie przydzielił w określonej ilości, bowiem uzależnił je od intensywności głosowania. Komisja czekała na wynik spisu jednodzielnego z 30 września 1921 r., wzięła go pod uwagę i na tej podstawie stała ilość mandatów przydzieliła każdemu okręgowi. Stwierdzono na Komisji Konstytucyjnej, że podkomisja, która specjalnie nad tą kwestją pracowała, w tendencji swej zwróciła się zupełnie wy-

przeciw okręgam przemysłowym

i poważnie je skrzywdziła.

Pozatem chcę wskazać i na to, że jeżeli wykaz liczb spisu z 30 września 1921 r. nie ulegnie zmianie, to rzeczywiście spis ten wypadł bardzo dziwnie, bo np. okazuje się, że w Kongresówce w stosunku do 1911 roku jest ubytek ludności o 11 proc., bo ubył półtora miliona ludności. W Małopolsce ubył 7 proc., to jest z górą pół miliona ludności. A przecież jeżeli weźmiemy pod uwagę naturalny wzrost ludności w Kongresówce i Małopolsce, a następnie, że większą burzę wojenną przechodziła Małopolska, bo jeżeli chodzi o rekrutację została całkowie w czasie wojny wyzyskana — to ubytek ludności był tam większy niż w Kongresówce. A już specjalnie na uwagę zasługuje spis w pow. łódzkim, gdzie skonstatowano, że w ciągu dziesięciolecia odr. 1911. — 1921, t. zn., że roku 1921 pow. łódzki liczył 109,000 mieszkańców, choć pow. łódzki leżący na lewym brzegu Wisły specjalnie stopą wojny nie został dotknięty.

Następnie projekt ordynacji bije również w pewnej mierze w okręgi przemysłowe, V okręg, powiaty: Białostocki, Sokółski, Wołkowyski, są to powiaty przemysłowe, a jeden mandat wypadł na 65,116 mieszkańców. Weźmy teraz okręg specjalnie rolniczy, powiaty: Łomżyński, Kolneński, Ostrołęcki, Szuchyński, — tam na 69,466 mieszkańców wypadł jeden mandat. A w okręgu również przemysłowym: Częstochowa, Radomsk, jeden mandat wypadł na 67,906 mieszkańców.

Krzywdą więc jest widoczna.

która, sądzę, że powinna być przez plenum Sejmu naprawiona.

Sądzę, że powinna się w tym Sejmie nareszcie znaleźć taka zdecydowana większość, któraby przeprowadziła już niewolę obecnego Sejmu, ale wolę całego społeczeństwa,

jak najwcześniej rozpisanie nowych wyborów.

Uważam, że powaga nie tylko obecnego Sejmu, ale sama zasada parlamentaryzmu stanowczo tego się domaga. Dlatego też z ochwilą uchwalenia ordynacji wyborczej natychmiast winny być rozpisane nowe wybory i być określony termin tych wyborów. Łączymy bardzo silnie sprawę ordynacji wyborczej z nowymi wyborami, dlatego specjalnych przeszkód ustawom, któreby przedłużały pracę nad ordynacją wyborczą, nie będziemy stawiali i uważamy, że kwestja rozwiązania Sejmu jest tak ważna, że

termin 1 października

powinien być bezwarunkowo przez nas dotrzymany.

Magistrat Łódzki a 1 i 3 Maj.

W związku z artykułem p. t.: „Kara za świętowanie 3-go maja”, jaki ukazał się w „Pracy” z dnia 13 b. m. Magistrat Łódzki nadesłał nam sprostowanie, prosząc o umieszczenie na załączce artykułów 21 i 22 Ustawy prasowej.

Ponieważ jednakże w sprostowaniu tem są zawarte dane, niezgodne z prawdą, pomieszczamy treść „sprostowania” nie na zasadzie nie mających tu zastosowania artykułów 21 i 22, ale dla właściwego oświetlenia stosunku Magistratu Łódzkiego do dni 1 i 3 maja. Magistrat pisze:

„Nieprawdą jest, jakoby Magistrat m. Łodzi stosował jakiegokolwiek środki karne przeciwko tym, którzy świętowali w dn. 3 maja — „Prawdą jest, że dozorca samowolnie pozamykał parki miejskie, co w wysokim stopniu szkodzi świętującej ludności” wreszcie:

„Prawdą jest, że z powodu samowolnego zamykania parków (a nie z powodu świętowania 3 maja) Magistrat m. Łodzi wszczął śledztwo dyscyplinarne przeciw samowolnemu postępowaniu dozorców parkowych”.

Otóż na zasadzie faktów i dokumentów stwierdzamy, że Zarząd Związku Zawodowego Robotników Miejskich wraz z delegatami jednogłośnie postanowił wziąć udział w pochodzie 3 maja i o decyzji zawiadomione ogrodników, zarządzających parkami miejskimi w dn. 29 kwietnia, że taka w parkach

była pozostawiona ilość dyżurnych, jakiej zażądali ogrodnicy, a nawet wskutek protestu p. Wesółka w parkach Staszycy i Kolejowym pozostawiono całkowiłą obsługę. Z tych względów twierdzenie Magistratu, że dozorca samowolnie pozamykał parki miejskie, jest niezgodne z prawdą. Tak samo, jak parki Staszycy i Kolejowy, parki Sienkiewicza i Poniatowskiego mogły być otwarte i tylko dla tego celu byli pozostawieni w tych parkach dyżurni w liczbie, jakiej zażądali ogrodnicy.

Dla każdego nieuprzedzonego jest jasnym, że jeżeli po tem wszystkim wytacza się śledztwo dyscyplinarne przeciwko dozorcóm, to nie chodzi tu o samowolę, której nie było, a właściwie chodzi o represję względem świętujących dzień 3 Maja i przyjmujących udział w robotniczym pochodzie.

Natomiast zupełnie inaczej Magistrat m. Łodzi zapatruje się na świętowanie 1 maja. W dniu tym w szpitalach miejskich brakowało znacznej części personelu, jednakże Magistrat nie miał zamiaru wytaczać tym swoim pracownikom dochodzenia dyscyplinarne.

W całej tej aferze jeszcze raz uwidoczniła się partyjny punkt widzenia i represje względem pracowników innych przekonań.

Dziesięcioro przykazań dla czytelników „Pracy“

- 1) Pamiętaj, że przez umieszczenie korespondencji z Twojej miejscowości w „Pracy“ łączysz duchowo swoją organizację miejscową z całym ciałem Narodowej Partii Robotniczej. Niech wszyscy kole-dzy, jak Polska duża i szeroka, wiedzą, że ty jesteś i działasz.
- 2) Nie oczekuj, aż sprawy Wasze opisać ktoś, lepiej to uczynić samemu.
- 3) Nie wzdychaj, gdy przez brak wykazania nie umiesz pisać bez błędów. Redakcja list Twój poprawi i wy-gładzi.
- 4) Nie zrażaj się, gdy początkowo redakcja Twoich informacji nie będzie umieszczała. Nie od razu Kraków zbudowa-no, i nikt też od razu nie został dzien-nikarzem.
- 5) Nie opisuj spraw, dotyczących osób poszczególnych, jedynie dla zrobie-nia przyjemności, lub dokuczenia tym osobom. Pamiętaj, że masa służyć piórem ogółowi, nie osobom.

- 6) Nie pisz rzeczy niepotrzebnych, nie zamieszczaj wiadomości zwykłych, które nikogo poza Waszą miejscowością nie obchodzą.
- 7) Pisz o stanie organizacji w Wa-szej miejscowości, o urządzanych zebra-niach, wiecach, odczytach, o widokach roz-wójcu, o wpływach na ogół robotniczy.
- 8) Pisz o naszych związkach zawo-dowych, o kooperatywach, o ich działal-ności.
- 9) Pisz o innych partiach politycz-nych, które są z nami w stosunkach, czy to przyjacielskich, czy wrogich, o star-ciach z temi partiami, o ich działalności na terenie robotniczym.
- 10) Przeczytajszy te przykazańia, siadaj natychmiast do pisania korespon-dencji, skończywszy pisanie, wyślij je pocztą pod adresem „Pracy“.

Sprawy robotnicze.

Strajk metalowców zakończony.

Przemysłowcy metalurgiczni podpisali umowę, na zasadzie której zobowiązali się dać podwyżkę ryczałto wą w wysokości 480 mk. dziennie, żądając podpisania tej umowy przez związki robotnicze. Podpisu umowy związki robotnicze odmówiły dowo-dząc, że ryczałtowa podwyżka w wysokim stopniu krzywdzi odpowie-dzialnych pracowników. Strajk narazie przerwano. (blp)

Pisma warszawskie donoszą, iż na pramierzach nowej operetki p. t.: „Jęj-w-sokość tancerka“, sławna diva operetko-wa, p. Messal, otrzymała taką masę kwiatów, że wartość ich znawcy ocenili na blisko milion mk.

A prasa burżuazyjna tak narzeka, że bieda w Polsce, zwłaszcza wśród... burżuazji. (jw.)

Kacikiem.

Jeszcze o higienę.

Są w naszym mieście jakby specjalnie urządzone podłoża dla rozwoju bakterij cho-robotworczych, na które codziennie patrzymy, a nie się nie robi, aby te gniazda zniszczyć i nie pozwolić rozwinąć się im w epidemję. Miejsca-mi temi są wnętrza suterrenowych. Jest w nich pełno wszelkiego brudu, pyłu, ogarków od papierosów, papierków od cukerków, plwocin osób astmatycznych, nado w niektórych z nich urządzają tymczasowe kiataki dla kupionego lub chowanego grobla, tam stawia się naczynia z wo-dą i pokarmem, z tego robi się zaduch, biota i gnoj; kiataki te są nieczyszczane po lat kil-ka, tak, że są warstwy smierci i biota na pół łokcia i więcej.

Wszystkie okna w suterrenach otwierają się do wnętrza budynku, więc, aby zapobiec takiemu tworzeniu się warstw nieczystości, winno być nakazane właścicielom domów z po-głomiej piaseczynnych zrobić pochyło-spadzista, wycementowaną; nie przeszkadzałoby to zam-knięciu okien, a ułatwiłoby w znacznej mierze utrzymanie porządku. Jeżeli który z lokatorów lub gospodarz nie trzyma owej kiataki w por-ządku, z rozporządzenia władzy, dozorca przy polowaniu trotuaru winien sprzątnąć je wodą.

Ze względu na rozpoczynające się dni upalne, władze odnośnie winny wniknąć w tę sprawę natychmiast.

Faramuszki.

Z za kulls Genui.

Wszystkie mocarstwa (prawdę kryć daremnie) na genueńską jadąc konferencję, banki na ną przywoływały tajemnie. W tam bowiem zjazdu widziały esencję.

Ach Bakul Bakul — z pożądaniem w oku Modlił się jeden i drugi ukradkiem, A tylko Polska trzymała się z boku, Bo miała własnej nafty podostatkiem.

Teraz już puzna każda głowa bystra, Co wszystkich sportów było osia główna, I skąd ten umiar naszego ministru, Który chciał wszystkich obdzielić na równo.

Nagle wieść gruchła: zjazd się w grzyzy wali Długiego? Zgadujesz bez chytrności dula: Naftę kaukaską Anglii zabrali, Więc poco gęby strzępić sobie dula.

NBMO.

Wystawa obrazów malarzy polskich.

jest otwarta codziennie od godziny 9 do 6 wieczorem.

Pomorska (Średnia) 21
Lokal Towarzystwa Kredytowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

21 Niedziela	Dzisiaj	Wiktoryna
	Jutro	Helena
	Wschód słońca	4 m. 88
	Zachód	8 m. 26
	Wschód księżyca	8 m. 03
	Zachód	12 m. 27

— Pierwszy dzień Tyg. Czerw. Krzyża. Dzisiaj harcerze i harcerki za ze-zwoleniem Kuratorium Szkolnego będą przyjmowali zapisy na członków T-wa na ulicach miasta. Po-zatem odbędzie się dziś kwesta u-liczna, zorganizowana przy pomocy Związku Kobiet Ewangelickich i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy domu Ludowym.

Po południu w parkach: Sten-klawicza, Poniatowskiego i Staszyc-a 3 wielkie zabawy ogrodowe.

— Odnaczenie. B. Łódzki Wojewoda, obecny minister Spraw Wewnętrznych, p. Kamiński, zażądał na polużnawiazania stosunków handlowych z Rumunją, odnaczenie został Orderem „Wielkiej Korony Rumuńskiej“.

— Kompanja do Częstochowy. Dorocz-ny wywozajem z parafji Sw. Krzyża w Łodzi wyrusza kompanja na uroczystość Zielonych Świątek do Częstochowy. Wy-jazd nastąpi w dniu 3 czerwca, o godz. 8 wiecz. specjalnym pociągłem z dworca kaliskiego pod przewodnictwem kapła-nów. Powrót z Częstochowy d. 5 czerw-oa wieczorem.

Zapisywać się można w kancelarji parafjalnej (Przejazd 13) w godzinach biurowych.

— Zebranie ogólne „Pobudki“. Zarząd „Pobudki“ zwołuje wal-ne zebranie roczne w klubie NPR (Piotrkowska 91) w dniu 21 bm. o godz. 3 po poł. Czynnym i wspie-rającym członków prosi się o punktualne przybycie.

— Wycieczka N. O. K. do Krakowa i Wieliczki. Narodowa Organizacja Kobiet urządziła dla członkiń wycieczkę do Kra-kowa i Wieliczki na Zielone Świątki. Całkowity koszt wycieczki—oRoto 6,000 Mk.

Wyjazd z Łodzi dn. 9 ozerwoa o godz. 11 wieczorem, powrót dn. 6-go ozerwoa rano.

Zapisy przyjmuje sekretarjat N. O. K. ul. Moniuszki 11, codziennie od 4—9 po poł.

Wpłacić należy całkowitzą sumę przy zapisie.

— Zebranie Sekcji Walki ze Zwyrrodnie-niem Rasy. W poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w biu-rze Ozerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej

Nr 98, zebranie Sekcji Pogadarek łącznie z Sekcją Walki ze Zwyrrodnieniem Rasy. Uprasza się p. p. członków o liczne przy-bycie.

— Zmiana godzin urzędowania w biu-rach rządowych. Z dniem 1 ozerwoa urzą-dowanie we wszystkich biurach rządo-wych rozpoczynać się będzie od 8 rano i trwać będzie do 3 po poł. (jw)

— Odczyt o higienie życia oodziennego. Dziś w niedzielę dr. Smoleński wygło-si w kinie „Odeon“ o godzinie 12 m. 30 w poł. pogadankę, urządzoną staraniem Pol. Ozerw. Krzyża, pod tytułem „Hy-gjena Życia Codziennego“.

Wstępnie bezpłatnie.

— Zboże tanieje. Na giełdzie zbo-żowo towarowej w Warszawie i Pozna-niu zauważyło się daję tendencja zn-żkowa na zboże, jest to następstwem dwóch przyczyn. Zapotrzebowanie G. Śląska zostało pokryte, więc nie będzie się na G. Śląsk wywozić zboża z kraju, Cena zboża w Niemczech jest już niż-sza niż w Polsce, więc nie grozi szmu-giel do Niemiec.

— Wycieczka „Orlecia“. Zw. Mł. Pol. „Orle“ koto i urządziła wycieczkę w o-kolicie Łagiewnik w niedzielę dn. 21-go maja dla członków i wprowadzonych gości. Zbiórka o godz. 7 w klubie NPR Kątna 2. Wymarsz o g. 7.30.

— Człowiek z Afryki. Przy ul. Gdań-skiej róg 8 Sierpnia, zatrzymano Ka-zimierza Frontczaka, zam. przy ul. Szkol-nej 18, który będąc w stanie nietrzeź-wym łamał ua ulicy świeżo zasadzone drzewka i bił niemi przechodniów. Front-czaka odprowadzono do komisariatu.

Echa sprawy nadużycia z kartami chle-bowemi W dniu 30 czerwca sąd apela-cyjny w Warszawie rozważało będzie sprawę 34 urzędników oskarżonych o nadużycia przy wydawaniu kart chlebo-wych.

— Nieudana zemsta. Kilka dni temu niejaki G. wystarał się w firmie Majster i Ska w Rudzie Pabj. o pracę dla nie-jakiej Hany Hecht. W fabryce wobec tego krążyły wersje, iż delegat za sta-rania te miał otrzymać od Hecht w po-darunku zegarek, co wywołało wśród robotników niezadowolenie. G. pałając zemstą postanowił zgładzić ze świata najwięcej winnych w tej kwestji kole-gów Jana Kmajna i Feliksa Piotrowskie-go; w tym celu — w dn. 16 bm. G. wy-starał się o rewolwer i pod pretekstem wręczenia wyżej wymienionym wezwania, zawołał ich do siebie na salę fa-bryczną, wyjął z kieszeni rewolwer i chciał wystrzelić, lecz rewolwer siał się. Zebrani na sali robotnicy pod-nieśli hałas i usilowali oddać G. w ręce policji. G. wyrwał się jednak z ręk tłumy i przez okno sali fabrycznej zbiegł w niewiadomym kierunku. O zajęści zawiadomiono policję. (blp)

— Wykrycie wielkiego składu paserskiego. Policja dowiedziała się, że zamieszkały przy ul. Kilińskiej 85 Hersz Widawski uprawia paserstwo. Wysłano natych-miast funkcjonariuszy policji pod waka-zany adres i podczas rewizji wy-kryto duże składy rzeczy, pochodzących z kradzieży. Między innymi znaleziono kilka fur odpadków, szmat, skrzynie szpilek fabrycznych, gumę, parafinę, szklanki, garnki, mosiądz, bawełnę i surową wełnę, rury miedziane, garde-robę, dwie wagi, rower itp. rzeczy. Wobec braku możności przeniesienia tylu rzeczy do komisariatu, pomieszcze-nie i szopy, w której znaleziono te rzeczy—opieczątowano, zaś Widawskiego aresztowano. Dalsze dochodzenie w toku. (blp)

— Piękny film. W teatrze „Luna“ obecnie wyświetlany zostaje niezwykle film pt. „Opowieści arabskie z 1000 i jednej nocy“, który obfituje w niezwykłe bogactwo wystawy, precudne widoki i niesłychaną wprost technikę.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 65.

Dziś o godz. 8 po poł. po powro-cie do zdrowia ukazuje się dyr. Zygmunt Noskowski w arcywesołej kom. M. Glassa p. t. „Potaszi Perlmutter“, o godz. 8.15 daję będzie scenarjusz kinematografi-ozny w barwnaj oprawie scenicznej — „Promienie FF.“ B. Winawera.

Robotnicy popieraj-oie pismo „Praca“.

Ziemia dla żołnierzy.

W wykonaniu Ustawy Sejmowej dnia 17. XII. 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“ zostanie utworzona pewna ilość działek podmiejskich.

1) Działki podmiejskie jako małe pole do trzy ha (1 do 5 morgów) odległości do 3 kilometrów od miast mogą tworzyć samodzielne warsztaty pracy rolnej, lecz stanowić będą punkt oparcia i podstawę do załozy i rozwinięcia innego zawodu (wob-rukodzielniczego lub przemysłow-ściowego).

2) Kandydatami na działki podmiej-skie mogą być tylko zdemobilizowani uprawnieni do korzystania z Ustawy nadaniu ziemi żołnierzom W. P. Po-szeństwo mają tacy, którzy się na sa-ach już osiedlili i wykonanie swego chowego zawodu rozpoczęli, nastę-pni zaś tacy, którzy wykaza w arcygodnie-ozystą możliwość osiedlenia się przez-ze mają:

a) widoki pozyskania na Krasie konkretnie oznaczonego zajęcia w swym zawodzie, lub

b) własny kapitał w wysokości 1000 zł lub gotówce na założenie i uruchomienie własnego zawodowego warsztatu

3) Kandydaci na działki podmiej-skie muszą się wykazać teoretycznym lub praktycznym wykształceniem w swym zawodzie, którym się legitymują. Winni się odznaczać dużym poziomem wyrobieniem społecznym i dużą wale-cią moralną.

Podania na działki podmiejskie leży składać do DOK. Nr IV. Osad Żołnierskich w Łodzi, ul. Al. Głuski 87 w godz. od 11 do 12 do 15 ozerwoa 1922 r.

Żłodziuje... trumien

W okolicach Warszawy zorganizowa-wała się banda, której zadaniem być

okradanie omentarzy

z trumien metalowych. Onegdaj ba-dokonała pierwszego występu na cmentarzu prawosławnym we wsi Nowy dliu gm. Pomiechowo. W nocy opo-kowle dostali się na omentarz i

rozkopali 3 groby,

z których wydobyto metalowe trumie-nia z trumien wyrzucono poza trumie-n cmentarny i trumny skradziono. z trumien była posrebrzana.

Na miejsce przestępstwa udała się natychmiast policja powiatu warszaw-skiego i przeprowadzono energiczne dochodzenie, które doprowadziło

do wykrycia przestępstwa

Są to: Józef Bachman, złodziej z wsi wy z okolic Warszawy, przyjaciel Bachmana, Jan Dąbrowski, również mieszka-niec Nowego Dworu, oraz dwaj bracia Bachmana: Jan i Franciszek.

Banda ta postawiła sobie za cel okradanie cmentarzy z trumien metalo-owych.

Komunikat.

W. Langówka.

Dziś odbędzie się WIELKA ZABAWA OGRODOWA z różnemi atrakcyjno-ciami na powietrzu. Dochód z zabawy prze-znaczony na muzykę kościola parafjal-nego na Starem Mieście. Początek o 2 po poł.

Komunikat.

Z dniem 23 maja 1922 r. została otwarta hurtownia towarów włókiennic-zych pod firmą T-wo Handlowo-Przemysłowe „POLHANDEL“, Sp. z ogr. Łódź, Przejazd 4—pierwsze piętro. Na składzie posiadamy towary wło-kienne, bawełniane i dywany.

Komunikat.

Z sekcji pszczelniczej.

Z powodu niepogody kursy pszczel-nicze i wycieczka odłożone na niedzielę dnia 28 maja b. r.

Kursy rozpoczną się punktualnie o 9 rano.

ZARZĄD.

Od czwartku dnia 11 do czwartku dnia 18 maja 1922 r.

Największe w Łodzi
Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Sensacja!

Władca Taghory

Wielki film egzotyczny w 2 serjach z wydatnym udziałem egzotycznych dzikich bestji, mianowicie: tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. — —

Serja I-sza

Wśród Małp i Tygrysów

Dramat sensacyjny w 6 aktach.

1. Szalony pościg. 2. Świątynia tygrysów. 3. Porwana przez małpę. 4. Ślód wybacwa. 5. W szponach hindów
6. W lochu więzielnym. Kaptani — Odaliści — Tancerki. Wojsko hinduskie

Anons: Od 2 czerwca r. b. **QUO-VADIS** * Początek w dniu poprzednim o g. 6 a w niedzielę i święta o g. 3 po poł.

Na krótki czas jedyne w Polsce
Muzeum anatomiczno-patologiczne.

Unikaty — fenomeny natury (potworności).

Zarazliwe choroby weneryczne.

Embryologia, rozwój człowieka.

Ustrój kostny i nerwowy.

Modeli woskowe, balsamowane i t. d.

Wejście do muzeum 400 mk.

UWAGA: Oddział patologiczny odwiedzają panie i panowie oddzielnie.

Otwarte zostało W byłym gmachu „Uranja”
Cegielniana 84, róg Piotrkowskiej.
Dozwolone dla młodzieży.

Panopticon

otwarte codziennie od godz. 10 rano do
godz. 11 wieczorem.

Paryskie automaty.

Bolszewja w minjaturach

Sceny z Rosji sowieckiej z natury, wykonane przez znakomitych rzeźbiarzy.

Wejście do Panopticon Mk. 250, dla dorosłych, Mk. 150 dla dzieci.

Spirytus dla celów leczniczych
oraz

Spirytus skażony dla użytku domowego i celów technicznych

poleca:

Polskie Zrzeszenie Spiryтусowe
Oddział w Sieradzu

Reprezentacja na Łódź i okolice:
Dom Handlowy

Stanisław Bieliński i S-ka

Aleje Kościuszki 17, tel. 285.

Informacje w kwestii otrzymania pozwolenia na nabycie spirytusu udziela biuro.

! Dla Pań, Panów i dzieci !

W wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze welny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrajchbarny, półwelny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zeliry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarże, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bielizna, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach. Ceny najprzystępniejszej

Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI”

Piotrkowska № 44, 11-a piętro

W czasie obiadu magazyn otwarty.

UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego.

Magazyn
konfekcji damskiej
Nr. 109
ul. Piotrkowska
Nr. 109

Telef. 5.43

„Dom Wiedeński”

POLECA

WIELKI WYBÓR:

Bluzek, Sukien, Hałek,
Szafraków, Bielizny etc.

CENY PRZYSTĘPNE.

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto.
Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki — najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN PLACEK,
Przyjmuje się wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodząca.

TANIO!

Etaminy, batysty, kretony, muszliny w kolorach i kwiatach i zelfr i t. d. poleca Szmalewicz, Pełudniowa 8.

Sprzedawcom — ustępstwo.

Umeblowanie kuchenne

w całkowitych kompletach, składających się z 10 przedmiotów, po cenach wyjątkowo niskich, oraz

Towary kolonialne i obuwie

hurtowo, dotychczas poleca

Dom Handlowy

„Handlowiec Polski”

Spółka z ogr. odp.

ul. Piotrkowska № 108, w podw.

Telefon № 635.



Najlepsza

pasta do obuwia

do nabycia po cenach konkurencyjnych w fabryce pasty:

„ORKAN”,

Łódź, ul. Napółrkowskiego 7 (dawniej Staro-Zarzewska).

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 po poł.

Operacje i opatrunki od umowy.

Cena za poradę 300 mk.

BROWAR
GUSTAWA KEILICHA

ORLA 25 poleca:
Telefon

„Domowe”



„Domowe”

PIWÓ

Pilzeńskie i Monachijskie

„DOMOWE”
w syfonach

z dostawą do domu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”.

